

Zabili Mi Żółwia, Naloty

Stoimy obok siebie twarzą w twarz
W oddali słyhać gdzieś głuchy strzał
Nadeszło pełno chmur ciemnych chmur
Zakryły całe niebo cały świat
Coraz bliżej koniec blisko już
Nocny nalot zeżarł znów kolejną z dusz
kolejną z dusz
Szkłanka wody w twarz nie budzi już
Nie pomaga nawet modlitwy moc
Zaklęty w metal wróg wbija nóż
wbija nóż w kolejną z dusz
kolejną z dusz
Coraz bliżej koniec....